

AGRICOLA - dycha

Dziś jubileusz uroczysty
powód - za nami jest dekada
my wciąż się zdaje piękni, młodzi...
ktoś mówi starzy?... to przesada...

Choć dziesięć lat, to trochę czasu...
dwa koma pięć olimpiad letnich,
dziesiąta część każdego wieku,
nasadzeń pięć roślin dwuletnich.

Nie patrząc w przyszłość za zakrętem,
co nam odłoni rajskie niwy...
na próbach znajdujemy siłę,
by doskonalić nasze śpiewy.

Dusza zawsze pośpiewać nam chce,
ona wiecznie radośnie w nas tkwi,
ciało mniej, здаża się bywa mdłe,
zdaje się jakby tak lekko śpi...

Serce tłucze się jak stary grat,
oddech czasem bywa zbyt krótki,
w oku wspomnień zakręci się łza...
wtedy słabiej widzi się nutki.

Wady nie są to, a do zalet
odległość zmniejsza mamę chęci...
śpiewać będziemy mimo wszystko!
bo garnków też nie lepią święci.

Gdy ktoś zapyta o sukcesy:
"jakie są Wasze osiągnięcia?"
wciągając brzuch i prężąc klatkę
z dumą powiemy bez zadęcia

Sukcesem chóru nieprzeciętnym
jest rozstrzygnięcie jednej kwestii
jak dyrygentka w roli Pięknej,
poskromić może tyle Bestii...

Janusz Czerwiec "fazi"